

Komp. Łoparowa
Łódź

I
2288
WO

Władysław Bartkiewicz kpt. lat 25^{lat}

HISTORYCZNY

urodzony w Bielolinie, samieckiej w Łotomży, woj. śląska-
województwo, i jako pracownik kłusowy zajm. własną funkcję
w charakterze strażnika, a następnie w biurze wagono-
wym, od maja 1939 do mobilizacji, a następnie do wstąpienia
do wojska do aresztowania.

Dnia 2 sierpnia 1944. godzina 1²⁰ został aresztowany
mój ojciec, a o pół godziny później ja, aresztowanie odbyło się
w ten sposób, auto czekało na drodze a strażnik N.H.W.D.
w drodze do pomieszczenia w Łobezie przetrzymując domem przez
żołnierzy N.H.W.D. po rewizji zabrali mnie i ojca bez
pozwolenia zabranie jakichkolwiek rzeczy.

Od dnia 2 sierpnia przetrzymywany w więzieniu N.H.W.D.
Łotomży, w czasie śledztwa odbywał się w obwodzie pis. Łódź. Został
przez przetrzymywany, a mianowicie za narządzenie do
kontrynubucyjnej organizacji, dawno mi paragrafy
51. 54, 51. 56, 54. 12 na świadectwo byłem do powa-
żanej około 40 dni więzienia do 1944 roku.

W czasie śledztwa mój sędziwa walczył narządzeniem

2283
Słynolekowi wraza z innymi młokowal, rożnych
spozobant do wymuncie nie Lexnan' fakich gukade
mnie narozli, a mianowicie, przez kacie w rozi-
me wsi ciade do Lemolliu i na co moga prawnic-
ngi inni boloby i z najinni klorxy wrode ceuny
Kodali acetowani, a mianowicie Profesor Staszi
Kuberski, Pinauski, habak Junga i inni
Kobxy midzi sinice na mofjun ciele, mimo
to, ze do niczego nie porzeczadca i faktycznie
do tej organizacji zamylonej nie nalezia tem
zostadem skladany na 5 lat wydzien z kamie
niemiem oboru pracy gdzie losowem sig w latym
Hroku. Podroz do Zagru byde krytyczna bardzo
w nieopatony ci zimnych wagonach jechat trans-
port liozcy dosto dwa tyznie ludzi, karmiony rybe
i nie miodowu ceginy chleba w nieobstarcecia
wody, odnozenie sig do polacko w Wladze sowieckie
miodoway saurce pegawok i wymyslali w niemi
liuy spozob.

W Zagru przebywalem do wczesnie
1944 roku gdzie nalezalem mimo zlowe do wyko-
namie narozny, a wypracowanie bylo niedo zycia

2288
jak rowniez idios w zimnie w glodzie pracowalem
przez dwanaście godzin, a czasem i więcej, a dni
wychodzyły prawie nie było, w logozie "Polpin" na
Pobale w Rudelokiemu oginie, a na wyzomie w Zagru
nowce roinnie w tym saurce rejenie spicka
kharzy byde nie smozliwa a to, niewnanawali
charych, a kto wiechciw pracowac z powodu nete-
pienie nie ukrywali tej i karali w roinne spo-
soby.

W Zagru gdzie z najilowabem sig byde
pracowalem ludnosć polska ktory z gleyde
Zawre kole zeminu, nastojnie ludnosć
pawicka i Hggerska, przewoznie
ukrainian, w wysocy wyziniu byli polity-
umie z mianace sig sig i inoye.

Zwolniony zostadem we wczesnie
1944 roku, do wojzny dostalam sig 1942 r
w niemiokliuy sposob to z wyz, thide w 1943
Pawickide podawabem prozokob, tea
po narawieniu sig, ze jube opiewenijem
wstypitem dsmk 1943 r. 1942 r. wremku
Guthimierkyr.